

Universe, Czy to by

Na pierwszym zdjęciu stoisz w oknie

Na drugim zeszyt w dłoni masz

Na trzecim ja u Ciebie

Łyk wina w szkle

Choć siedem lat minęło

Wciąż śmieję się

I zn&#oacute;w całujemy się przed domem

A w drzwiach chrapie Tw&#oacute;j kudłaty pies

Zn&#oacute;w w kwiatkiem chcę przeprosić

Za przykre łzy

A w sercu jak najbardziej

Zn&#oacute;w w mieszkasz Ty

Kochanie, kochaj mnie

Czy to był żart

Szybko ktoś zgasił śmiech

Jak porywisty wiatr

Kochanie, kochaj mnie

Jak dziś to brzmi

Wierny chłopak znudził się

C&#oacute;ż, wierzyłem Ci

Po pierwsze, żyję w innym mieście

Po drugie, ściga mnie Tw&#oacute;j mąż

Po trzecie, już się pozbyć

Chcę ostrych spięć

Lecz dziś nie mam sił potargać

Tych starych zdjęć

Kochanie, kochaj mnie

Jak dziś to brzmi

Może nie jest tak źle

Już nie tłumacz się

Lecz lepiej kochaj mnie

Jak już kiedyś raz

Jestem blisko, w serce wejdź

C&#oacute;ż, na mnie już czas

Pobiegnę pod Tw&#oacute;j dom

W deszcz czy we mgle

Będzie zn&#oacute;w tak

Jak bardzo chcę

Kochanie, kochaj mnie

Czy to był żart

Szybko ktoś zgasił śmiech

Jak porywisty wiatr

Kochanie, kochaj mnie

Jak już kiedyś raz

Jestem blisko, w serce wejdź

C&#oacute;ż, na mnie już czas

Lecz jeszcze kochaj mnie

Jeszcze trochę

Jeszcze trochę

Jeszcze trochę kochaj, kochaj mnie